

# Janusz Michalski

---

## Głowa św. Jana Chrzciciela na misie - średniowieczna rzeźba relikwiarzowa w Muzeum w Gorzowie Wielkopolskim

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4, 41-47

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Janusz Michalski**  
Gorzów Wlkp.

### **Głowa św. Jana Chrzciciela na misie - średniowieczna rzeźba relikwiarzowa z Muzeum w Gorzowie Wielkopolskim.**

Na piętrze gorzowskiego Muzeum przy ul. Warszawskiej, dawnej willi radcy handlowego i fabrykanta Gustawa Schrödera, znajduje się obiekt zasługujący na szczególną uwagę, mogący mieć doniosłe znaczenie dla lepszego poznania dziejów miasta. Jest nim średniowieczna rzeźba przedstawiająca głowę św. Jana Chrzciciela na misie, będąca dawniej relikwiarzem, przechowującym jego cząstkę.

Sięgnijmy jednak do historii, do literackiego źródła o św. Janie Chrzcicielu. Urodził się przypuszczalnie w Ain Karem (nieдалеко Jerozolimy), w rodzinie kapłana Zachariasza i Elżbiety. Był osobą wyjątkową, napełnioną Duchem Świętym, nazywaną nowym Eliaszem. Zwiastował i głosił dobrą nowinę o przyjściu Zbawiciela (zob. np. Mt 3, 11).<sup>1</sup> To jemu przypadła zaszczytna rola udzielenia chrztu samemu Chrystusowi. Za głoszenie prawdy i obronę moralności poniósł z rąk tyrana męczeńską śmierć (zob. np. Mt 14, 3-12).<sup>2</sup> Miało to miejsce za rządów tetrarchy Galilei, Heroda II Antypasa, ok. 32 roku. Ten kaznodzieja pokutny, chrzciciel Chrystusa, męczennik, był od IV wieku patronem wielu kościołów,

---

<sup>1</sup> Pozostałe ewangelie również przedstawiają wydarzenia związane z jego osobą: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, Poznań - Warszawa 1982.

<sup>2</sup> *Pismo Święte*, op. cit.; zob. i inne ewangelie.

np. rzymskiej bazyliki św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty na Lateranie wzniesionej z fundacji papieża Melchiadesa za czasów Konstantyna.

O powszechności kultu świętojańskiego w Polsce świadczyć może wybudowanie pod jego wezwaniem 338 świątyń, np. kościołów w Gnieźnie (od XII w.), Toruniu (druga połowa XIII w.) i katedry we Wrocławiu (druga połowa XII w.).<sup>3</sup> Warto przypomnieć, iż na Dolnym Śląsku, a zwłaszcza we Wrocławiu i Nysie kult ten zyskał szczególną popularność. Co więcej, rozpowszechniony był przede wszystkim we Francji i Niemczech, a święty stał się patronem m. in. Awinionu, Bonn i Kolonii.<sup>4</sup> Święto jego urodzin, przypadające na 24 czerwca, zaczęto obchodzić już w V wieku, a wiele miast usilnie zabiegało o posiadanie jego relikwii. W bazylice w Damaszku, wzniesionej przez cesarza Teodozego I Wielkiego (obecnie meczet Omajjadów) znajduje się grobowiec, jak podaje tradycja, z relikwią głowy św. Jana. Ku czci tego świętego kilka polskich miast umieściło w herbie głowę św. Jana Chrzciciela na złotej misie (obecnie takim miejskim herbem religijnym legitymuje się 10 miejscowości, w tym ostatnio przywrócony dawny herb Wrocławia). Niektóre miasta i kościoły parafialne (w Łagowie, Słońsku i Strzegomiu) jak również szpitale m. in. w Poznaniu i we Wrocławiu, były związane z zakonem joannitów, którego patronem był św. Jan Chrzciciel, np. godło na pieczęci miejskiej i herb miasta Skarszewy (woj. gdańskie).<sup>5</sup> Wprowadzone przez joannitów na terenie Śląska i Nowej Marchii kult i tematyka świętojańska, mogły mieć wpływ na powstanie gorzowskiej rzeźby głowy św. Jana na misie (analogia ikonograficzna do rzeźby z Łagowa - obecnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu).

<sup>3</sup> Ks. W. Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 344-345; R. Mazurkiewicz, *Deesis*, Kraków 1994, s. 125-127.

<sup>4</sup> U. Janicka-Krzywdka, *Atrybut - patron - symbol, czyli co o świętych i błogosławionych powinien wiedzieć przewodnik*, Kraków 1987, s. 113-119.

<sup>5</sup> A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994, s. 198. O kulcie św. Jana Chrzciciela na Ziemi Lubuskiej zob. także: M. Sezaniecki, W. Korcz, *Dzieje Ziemi Lubuskiej w wypisach*, Warszawa 1960, s. 44.

<sup>6</sup> F. Müller, *Aufdeckung von Fundamentresten auf dem Marktplatze in Landsberg a. W.*, Die Neumark. Mitteilungen d. Vereins f. Geschichte der Neumark, Jg 5, Nr 9, Landsberg (Warthe) 1928, s. 117. Zob. też: K. Kletke, *Regesta historiae Neomarchicae*, Th. II, Berlin 1868, s. 349, (Markische Forschungen, 12); A. Wędzki, *Gorzów od czasów najdawniejszych do schyłku średniowiecza*. [w:] *Dzieje Gorzowa*, T. 1, Gorzów Wlkp. 1990, s. 36. A. Wędzki wiąże przypuszczalny pobyt augustianów - eremitów w

W nielicznych wzmiankach niemieckich badaczy dziejów Gorzowa, takich jak Ferdinand Müller<sup>6</sup>, wspomniany jest dokument z dnia 16 VI 1495 roku (w rzeczywistości z 10 VI 1495 r.), zachowany do dziś w dwóch odpisach w gorzowskim Archiwum Państwowym. Mówi on o 40-dniowym odpuszczeniu udzielonym przez biskupa lubuskiego Dietricha von Bülowa (używającego imienia Teodoryk) na rzecz spalonego kościoła p.w. św. Jana.<sup>7</sup> Sugeruje on również miejsce lokalizacji tej niedużej świątyni, której fundator pozostaje nieznany, orientowanej po stronie północno - wschodniej kościoła p. w. Najświętszej Marii Panny, zwanego potocznie Mariackim, przy parafialnym cmentarzu. Szkoda tylko, że oprócz tej wzmianki nie zostały odnotowane okoliczności, czas powstania i układ przestrzenny kościoła św. Jana. Można postawić hipotezę, iż mógł on być zbudowany na przelomie XIV i XV wieku i pełnić funkcję kaplicy cmentarnej, kiedy fara posiadała jeszcze formę bezchórowej hali pseudobazylikowej, zamkniętej od zachodu masywną wieżą.

Z tymi dwoma kościołami związana jest wspomniana przez nas na początku cenna rzeźba, która po katastrofalnym pożarze świątyni w 1495 roku (szalejący pożar opanował nie tylko kościół, ale i znaczną część zabudowy miasta) przypuszczalnie przeniesiona zostaje do Kościoła Mariackiego. Budynek kościoła św. Jana uległ wypaleniu, a wspólnota parafialna nie podjęła się jego odbudowy. Wprowadzenie luteranizmu w Nowej Marchii, a w tym zmiana wątku teologicznego, nie spowodowała usunięcia rzeźby z gorzowskiej świątyni, która przestała być katolicka. Najpierw wisiała w nawie, na lewym filarze przy ambonie, w miejscu eksponowanym, a następnie nad wejściem z zakrystii do nawy kościoła.<sup>8</sup>

---

Gorzowie od końca XIII wieku z ufundowaniem kościoła św. Jana, co autor niniejszego opracowania uważa za wątpliwe. Zob. E. Rymar, Czy w średniowiecznym Gorzowie był klasztor? Trakt. Pismo społeczno - kulturalne, 1997, nr 11, s. 39.

<sup>7</sup> *Theodorici bischofs zu Lebus Indulgentz brief da die Johannis Kirche zu Lantzberg in einem grossen brande, vorbrannt war A. 1495.* Z niniejszego dokumentu celowe wydaje się przytoczenie fragmentu tekstu: *Cum Ecclesia Beati Johannis Baptiste in Opido Lantzbergk Caminensis Diocesis voraci Ignis vi lamentabiliterque Sicuti veridica percipimus relatione nuper exusta penitusque extincta sit, (...) (że kościół świętego Jana Chrzciciela w mieście Landsbergu diecezji kamińskiej w okolicznościach żalonych pochłonął ogień wypalający i niszczący wszystko wewnątrz...).* Powyższy dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego Oddział w Gorzowie Wlkp., zespół Akta miasta Gorzowa, sygn. 160 i 164, k. 233.

<sup>8</sup> G. König, *Die Pfarrkirche St. Marien in Landsberg a. W. Eine baugeschichtliche Studie*, Die Neumark. Jahrbuch d. Vereins f. Geschichte der Neumark, H. 2, Landsberg a. W., 1925, s. 41. Zob. też: F. Buchholz, *Landsberg - Warthe, Ein Führer durch die Stadt und ihre Umgebung*, Landsberg - Warthe 1927, s. 19; *Die Kunst*

Tam też znajdowała się do końca wojny, w zbiorach muzeum jest od momentu jego powstania we wrześniu 1945 roku.<sup>9</sup>

W ikonografii średniowiecznej występują wyobrażenia głowy św. Jana Chrzciciela na misie, a związane są one z szeroko rozpowszechnionym kultem tego świętego. W Polsce kult ten najpełniej rozwijał się w okresie romańskim i wczesnego gotyku, o czym świadczą kościoły poświęcone św. Janowi, których ilość u schyłku średniowiecza maleje. Wyobrażenie głowy proroka na misie pojawia się na ziemiach polskich od XIV wieku<sup>10</sup> i nawiązuje do zachodnich wzorców ikonograficznych. W tym nurcie mieści się również gorzowska rzeźba nosząca znamiona sztuki z przełomu XIV i XV wieku. Swoistym jej elementem jest wydrążone na czole miejsce, (*sepulcrum*), gdzie osadzona była relikwia, umieszczona prawdopodobnie w bezbarwnym szkle, o formie elipsoidalnej. Tak jak sugeruje Käthe Textor, była ona klejnotem tego zabytku (obecnie jej brak).<sup>11</sup>

Pora przyjrzeć się samej pełnoplastycznej rzeźbie (il. 1), wykonanej w drewnie lipowym pokrytym polichromią (średnica misy wynosi 70 cm, wymiary głowy: 30 cm x 20,5 cm), której efekt dekoracyjny oddziałuje silniej niż ekspresja samego przedstawienia. Naturalnej wielkości głowa osadzona została na lustrze płaskiej misy z szerokim, lekko wybrzuszonym kołnierzem, o obrzeżu wklęsłym, w ujęciu frontalnym o prawie symetrycznym podziale. Twarz jest owalna, zwężająca się ku dołowi, pod-

---

*denkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 95, il. 198; K. Textor, *Die Johannesschüssel aus der Marienkirche*, Heimatblatt 1968 nr 5, s. 2 i il.; K. Reißmann, *Die kunstgeschichtliche Entwicklung*. [w:] *Landsberg an der Warthe 1257-1945-1978*, t. 2, Bielefeld 1978, s. 35-36 (il.); Z. Linkowski, *Dawniej w katedrze*, Za Oknem. Magazyn Gorzowski, 1994 nr 2, s. 22 i il.; tegoż, *Dzieje miasta*, [w:] *Gorzów Wielkopolski - portret miasta*, Gorzów Wlkp. 1995, s. 35.

<sup>9</sup> N. Bukowiecka, *Muzeum Ziemi Lubuskiej*, Głos Wielkopolski, 1945 nr 209; Z. Nowakowska, *25 lat działalności Muzeum w Gorzowie Wlkp.*, Zeszyt Muzeum, Gorzów Wlkp. 1972, s. 31.

<sup>10</sup> R. Mazurkiewicz, op. cit., s. 124.

<sup>11</sup> K. Textor, op. cit., s. 2. (Proponowane przez K. Textor datowanie rzeźby na pocz. XVI w., które autorka przyjmuje za *Die Kunstdenkmäler...*, op. cit., nie wydaje się właściwe). Bez wątplenia doskonałą ilustracją dla naszego zabytku jest polichromowana rzeźba głowy św. Jana (obecnie bez misy) z przeszklonym zagłębieniem w relikwiami pośrodku czoła, zachowana w kościele parafialnym w Jaćwierzu, a powstała około 1400 r. (Zob. P. Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa króśnieńskiego. Rzeźba drewniana - malarstwo tablicowe*, Krosno 1996, s. 31 i 97, il. 26).

kreślona dodatkowo przez pofalowane pasemka brody, układające się symetrycznie, pełne dostojeństwa, wysokie czoło z zarysowanymi zakolami, pośrodku ułożone kosmyki, po bokach lekko podkręcone włosy, zaczesane do tyłu, za wydatnymi uszami. Na czole znajduje się owalne wyżłobienie o wymiarach 41 x 35 mm z otworem na czop oprawy relikwii, która zaginęła w nieznanymi okolicznościach. Podkreślone brwiami, głęboko osadzone oczy z przymkniętymi powiekami (przyjmującymi formę półksiężyca), zastygły w chwili męczeńskiej śmierci i jakby spoglądały w pobożnej zadumie, nie pamiętając o cierpieniu i egzekucji. Nos prosty, pod nim w formie łuku lekko skrzycone, opadające wąsy. Wydatne usta, z widocznymi zębami, na w pół otwarte, zastygły w chwili śmierci, wypowiadają, widniejące na misie sakramentalne zdanie: *Słowo Pana trwa na wieki*.<sup>12</sup> Z zachowanej dość dobrze, ale silnie zabrudzonej polichromii można odczytać kolorystykę głowy św. Jana - cielistą karnację twarzy, złociste włosy i zarost. Poprzez przemalowanie mniej widoczne są w warstwie gruntu delikatne rytowania zarostu i zmarszczek przy zewnętrznych kąciach oczu, podkreślające szlachetny rysunek i wyrazistość plastyczną twarzy. Głowa spoczywa na misie, na krótkiej szyi przysłoniętej brodą. Otoczona jest złotą, promienistą aureolą, wtórnie namalowaną na mocno pociemniałym, niegdyś zapewne złotym tle. Na kołnierzu widnieje napis, rozdzielony stylizowanym kwiatem nawiązującym do formy równoramienego krzyża: SAN: IOHANES + BAPTIS: + VERBUM DOMINI MANET IN AETERNVM + (AE w ligaturze). Późniejszy napis o treści proroczej, wykonany złotą farbą na ciemnozielonym pasie, kryje oryginalną inskrypcję wykonaną prawdopodobnie minuskułą (w niektórych miejscach można dostrzec gołym okiem przebijające kontury liter). Jedyna wzmianka o tym fakcie pojawia się w publikacji Gottlieba Königa z 1925 roku.<sup>13</sup> Można zadać sobie pytanie, co było powodem przemalowania starszego napisu. Obecnie trudno jest ten problem rozstrzygnąć bez przeprowadzenia dokładnych badań konserwatorskich (fizykochemicznych) w celu ustalenia napisu.

Spód misy o odmiennej niż awers kolorystyce (brąz) ozdobiony jest dwoma rodzajami stylizowanych złotych kwiatów o formie zgeometryzowanej.

<sup>12</sup> *Pismo Święte*, op. cit.; zob. Iz. 40, 8, I Piotra 1, 25. Nie było dziełem przypadku umieszczenie na kołnierzu misy tych znamienych słów odzwierciedlających ideę i wiarę w Boga głoszoną przez Jana Chrzciciela.

<sup>13</sup> G. König, op. cit., s. 41.

Taka forma prezentowanego dzieła o ustalonym schemacie ikonograficznym ma związek z jego funkcją. Obiekt ten, uroczyście wystawiany w misterium inscenizowanym corocznie w dzień urodzin kaznodziei, pełnił istotną rolę podczas odtwarzania historii męczeńskiej śmierci Jana Chrzciciela. Podobne, mistyczne wyobrażenie głowy św. Jana Chrzciciela na misie zachowało się m. in. w zbiorach Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu<sup>14</sup> (z końca XIV wieku), oraz dwa w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu: jedno polichromowane o średnicy misy 46 cm, z wyposaże-



*Głowa św. Jana Chrzciciela na misie, około 1400 r. (fot. L. Dominik)*

<sup>14</sup> M. Kornecki, *Rzeźba gotycka na Śląsku Opolskim do połowy XV wieku*, Opolski Rocznik Muzealny, t. IV, Kraków 1970, s. 307-308 i 372 oraz ryc. 6.

---

nia kaplicy zamku joannitów w Łagowie <sup>15</sup>, z około 1400 roku, a drugie nieco większe o innej stylistyce <sup>16</sup>, z 1476 roku.

Omawiany obiekt z Gorzowa wymaga jeszcze dodatkowych badań porównawczych nad ikonografią, datowaniem i jego pochodzeniem.

Spoglądając na dzieło o formie tak charakterystycznej dla estetyki tamtego okresu, pełne wyrazu, a zarazem promieniujące człowieczeństwem, wiarą w posłannictwo Zbawiciela; dzieło które nic nie straciło ze swego blasku, jesteściey pełni podziwu dla kunsztu anonimowego rzeźbiarza, być może związanego z warsztatem nowomarchijskim. W tym symbolicznym przedstawieniu odnajdujemy trwale wartości duchowe, tak potrzebne w naszym pełnym pośpiechu świecie u schyłku XX wieku.

---

<sup>15</sup> G. Chmarzyński, M. Szaniecki, *Zamek w Łagowie*, Warszawa 1948, s. 87; G. Chmarzyński, S. Wiliński, *Sztuka*, [w:] *Ziemia Lubuska*. Praca zbiorowa, Poznań 1950, s. 351 (il.) i 356; Z. Białłowicz-Krygierowa, *Gwidona Chmarzyńskiego Galeria Sztuki Średniowiecznej w Muzeum Narodowym w Poznaniu*, Muzealnictwo, Poznań 1975 nr 23, s. 30; A. Wozniński, *Galeria Sztuki Średniowiecznej*, Muzeum Narodowe w Poznaniu. Przewodnik, Poznań 1990, s. 9; tegoż, *Plastyka śląska w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu (katalog)*, [w:] *Sztuki plastyczne na średniowiecznym Śląsku*, Studia i Materiały II, Wrocław-Poznań 1990, s. 94.

<sup>16</sup> *Cenniejsze nabytki Muzeum Narodowego w Poznaniu w latach 1974-1975, Sztuka Średniowieczna*. Studia Muzealne XII, Poznań 1977, s. 164, il. 1-2.